№ 260. Wtorek 14. Listopada 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 14. listopada. Dzienniki dzisiejsze donoszą, że układy względem zawarcia traktatu handlowego z Anglią nagle zostały przerwane, a rozpocząć się mają układy z Francyą. — „Gazeta wiedeńska" donosi, że były dyrektor biura prasowego Fidler mianowany został radzcą nadwornym przy namiestnictwie w Tryeście, a były namiestnik wyższej Austryi Bach szefem kraju w Krainie, Schloissnigg został pensyonowany.

Paryż, 13. listopada. Dzienniki dzisiejsze zapewniają redukcyę armii o 1800 oficerów i 42.000 żołnierzy, przez co oszczędzonoby około 50 milionów franków.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Na wsparcie pogorzelców *Buczacza* wpłynęło w drodze składek do c. k. urzędów powiatowych w *Lubaczowie* 10 złr., w *Rożniatowie* 3 złr., w *Krośnie* 20 złr., w *Dobromilu* 20 złr., a do władzy obwodowej w *Złoczowie* 245 złr. jako dochód z koncertu amatorskiego danego w Złoczowie dnia 7go b. m. za staraniem W. Bolesława *Augustynowicza*, dziedzica Kniażego, i 30 złr. 20 c. uzbierane przez tego w drodzeskładki.

Na wsparcie pogorzelców *Niemirowa* wpłynęło do c. k. urzędu powiatowego w *Lubaczowie* 19 złr. 35 c., w *Janowie* 4 złr. 40 c. w. a.

Dla pogorzelców *Zborowa* zebrały c. k. urzędą powiatowe w *Krośnie* 5 złr., w *Dobromilu* 17 złr.

Na wsparcie pogorzelców *Chorostkowa* wpłynęło do c. k. urzędów powiatowych w *Krośnie* 5 złr. w *Dobromilu* 15 złr. w. a.

Wszystkie te ofiary zostały niezwłocznie odesłane na miejsce przeznaczenia.

Gmina *Koniow*, w obwodzie Samborskim, celem zaprowadzenia u siebie uregulowanej nauki szkolnej, zobowiązała się po wieczne czasy: istniejący budynek szkolny utrzymywać zawsze w dobrym stanie, posprawiać sprzęty szkolne, na opał szkoły dawać rocznie 4 n. a. sągi miękkiego drzewa, nakoniec każdoczesnemu nauczycielowi płacić rocznie 105 złr. w. a. Dla polepszenia tej dotacyi zobowiązał się gr. kat. proboszcz miejscowy ks. Piotr *Witoszyński* na czas swego teraźniejszego plebaństwa oddać nauczycielowi w używanie ogród pod Nr. top. 98 rozległości 1008²/₃ sążni □.

Gmina *Kobylnica ruska*, w obwodzie Żółkiewskim, obowiązała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, istniejący już budynek szkolny utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, zajmować się czyszczeniem szkoły, na opał szkoły dostarczać rocznie 6 niż. austr. sągów drzewa, a nakoniec każdoczesnemu nauczycielowi, który ma oraz pełnić służbę diaka z pobieraniem zwykłych połączonych z tem dochodów, płacić rocznie 68 złr. w. a. gotówką i dodawać mu do tego 16 mierzyc żyta w ziarnie.

Na polepszenie tej dotacyi zapewnili plebanie rz. kat. i gr. kat. XX. *Leon Stafiński* i *Teodor Załużny* na czas swego teraźniejszego plebaństwa rocznie po 5 złr. w. a., a dzierzawca propinacyi *Peisach Probste* na czas swojej teraźniejszej dzierzawy rocznie po 2 złr. w. a.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty ludu wiejskiego podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, 28. października 1865.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apost. Mość najwyższem pismem gabinetowem z 30. października b. r. raczył najmiłościwiej nadać szefowi sekcyi maryuarki wojennej wiceadmirałowi Ludwikowi *Fautz* godność tajnego radzcy z uwolnieniem od tax.

Jego c. k. Apost. Mość najwyższem postanowieniem z 6. listopada b. r. raczył najmiłościwiej udzielić proboszczowi ewangelickiemu *Brünnich*, Franciszkowi *Bürckhold* i Henrykowi *Pfeiffer* w Rumburgu pozwolenie założenia stowarzyszenia do rozszerzania nauk przyrodniczych pod nazwą: „stowarzyszenia Humbolda" z siedzibą w Rumburgu i zatwierdzić statuta tego stowarzyszenia.

Część nieurzędowa.

Lwów, 14. listopada.

Bukowina donosi, że szef kraju *Rudolf* hrabia *Amadei*, opuszcza wkrótce Bukowinę i że z tego powodu złożył swój mandat jako deputowany miasta Seretu na sejm krajowy. Nowy wybór w tem mieście został już rozpisany na dzień 30. listopada r. b.

Const. Oest. Ztg. spodziewa się, że pomimo bardzo znacznej agitacyi wyborczej w *Węgrzech*, i pomimo zdarzających się często dziwaczności przy ustawianiu programów, nastąpi zawsze jeszcze pożądane dla wszystkich stron rozwiązanie prawno-politycznego problemu, i że się dadzą osiągnąć rezultaty, zawierające w sobie „zgodną z jednolitą exystencyą i potęgą modyfikacyę ustaw państwa". Wtedy będą przedłożone te rezultaty jako dalsze kwestye konstytucyjne innym sejmom krajowym jako „legalnym reprezentantom". Czy wnioski te będą jeszcze w ciągu tej sesyi przedłożone sejmom krajowym po tej stronie Litawy, jest to kwestya czasu, która zawisła od mniej lub więcej pospiesznego toku obrad sejmu węgierskiego i kroackiego.

Program, z jakim kilka znakomitości politycznych wystąpiło publicznie w *Kroacyi*, zdaje się, jak piszą dziennikowi *Pest. Lloyd* z Wiednia — nie tylko znachodzić silny odgłos w kołach rządowych, ale jest nawet przynajmniej o tyle wyrazem przeważającego w tych kołach zdania, że załatwienie wielkiej prawno-politycznej kwestyi względem stosunku między Węgrami i państwem powinno stać na pierwszym planie, a dopiero potem wypada zająć się uregulowaniem bieżących spraw domowych między koroną węgierską i sąsiedniemi jej krajami. Wspomniony program, jeźli ma nadzieję stać się programem większości kroackiej, uwolniłby bez wątpienia rząd od bezpośredniego wpływania na tok rzeczy, co podług pewnych wskazówek byłoby w przeciwnym razie podług wszelkiego prawdopodobieństwa nastąpiło przedłożeniem wyraźnego wniosku sejmowi zagrabskiemu, ażeby wysłał reprezentantów swoich do sejmu krajowego w Peszcie ad hoc, t. j. dla ułożenia właśnie tego prawno-politycznego stosunku z zastrzeżeniem późniejszych obrad nad stosunkami między koroną węgierską i Kroacyą.

Lord Russell wyraził się na odprawionym dnia 9. b. m. bankiecie u *Lorda majora* z wielką oględnością o *kwestyi reformy*. „Oprócz zasad — mówił on między innemi, jest jeszcze praktyczna polityka, którą uwzględnić potrzeba. Zastosowanie zasad jest zawsze kwestyą okoliczności, czasu i stosowności. Chcę powiedzieć tylko, że przy użyciu środków nienależy stosować się do *wczoraj* lecz do *dzisiaj*, i że każdy rok ma swoje potrzeby."

Jeneralny prokurator państwa pan *Dupin* umarł w Paryżu w nocy z 9. na 10. b. m. Trybunał kasacyjny odroczył z powodu tego zgonu posiedzenie swoje na dniu 10. b. m. Testament pana Dupina został już na drugi dzień złożony u pana Benvit Champy, prezydenta trybunału Sekwany, który w swoim czasie zajmie się otwarciem jego.

We Florencyi czynią wielkie przygotowania do *uroczystości otwarcia parlamentu.* Plac della Signoria będzie za staraniem rady gminnej ozdobiony chorągwiami, wieczorem mają być oświetlone najznaczniejsze pomniki, i wezwano mieszczan, ażeby domy swoje przy głównych ulicach, któremi przejeżdżać będzie Król do parlamentu, świetnie przyozdobili. Na cześć Króla i Królowej Portugalii wyprawiony będzie świetny bal w Casino Borghesi.

Tymczasem obudzają wiadomości *o stanie zdrowia w Neapolu* coraz większe obawy, nie tyle dla licznych wypadków cholery, których liczba w stosunku do ludności nie jest tak znaczna, ile raczej dla nadzwyczajnego szerzenia się tej słabości. Król Wiktor Emanuel udał się tam na kilka dni w towarzystwie ministrów Natolego i Cortese, ale otwarcie parlamentu niezostanie przezto odroczone.

W świadomych rzeczy kołach w Rzymie utrzymywano z pewnością że Ojciec Święty z powodu rozpoczynającej się ewakuacyi terytoryum papiezkiego wyda a może nawet wydał już *notę dyplomatyczną* do wszystkich mocarstw europejskich, w której wyjaśnia z największą godnością stosunki, nie ubliżając przytem wcale rządowi francuzkiemu, chociaż tenże jest przyczyną wszelkich utrapień, jakich doznawała stolica apostolska od r. 1859.

Obecność monsignora Nardi we Florencyi nastręczała dziennikom włoskim obfity materyał do rozpraw. Uważano go za pośrednika między rządem papiezkim i włoskim, utrzymywano już nawet, że zawarł on z jenerałem Lamarmorą ugodę względem inwestytury biskupów i względem długu papiezkiego. Prywatny list z Florencyi powiada jednak wyraźnie, że wszystkie pogłoski rozszerzane o monsignorze Nardim, są zupełnie zmyślone, gdyż unikał on umyślnie wszystkiego coby tylko mogło naprowadzić na domysł, jakoby przybył do Florencyi w misyi politycznej.

Według niezawodnych doniesień bezzasadne są wszystkie rozszerzone w ostatnich czasach niepokojące pogłoski o Mexyku. Nie ma ani słowa prawdy w doniesieniu o odkrytem tamże niedawno sprzysiężeniu i ucieczce Cesarza; również bezzasadną była wiadomość, że oficerowie belgijskiego korpusu ochotników masami podają się do dymisyi. Przed dawniejszym czasem zaszło raz wprawdzie coś podobnego, lecz temu zaraz zaradzono z wzajemnem zadowoleniem. Fałszem jest także, że Austryacy ponieśli wielkie klęski; Austryacy mieli udział ogółem w 37 większych i mniejszych utarczkach, w 35 odnieśli zwycięztwo, a w dwóch byli pobici. Cesarz Maxymilian wybiera się znowu w podróż po kraju, którą zwykł przedsiębrać co 6 tygodni. Dnia 12go b. m. miał przybyć do Wiednia najwyższy komisarz Cesarza hr. Bombelles, przywożący prywatne listy do rodziny cesarskiej; zapewne z tej przyczyny został do tego wybrany, ponieważ, jak wiadomo, wychowywał się z wszystkiemi Arcyksiążętami, to jest z naszym Cesarzem i jego braćmi, gdyż ojciec jego był Ajo synów Arcyksięcia Franciszka Karola. Być może, że poruczono mu także misyę uzupełnienia austryackiego korpusu ochotników.

Monarchia Austryacka.

△ **Wiedeń**, 11. listopada. *(Pojednanie z tamtej strony Litawy.)* Jak wiadomo, zbierze się w dniu 12. listopada sejm Zagrzebski, w dniu 19go sejm koloszwarski, a za kilka dni poźniej sejm peszteński. Przy rozpoczęciu wielkiej tej sprawy prawno-politycznej, trzeba odpowiedzieć na zapytanie, czego oczekujemy po środkach, któremi rząd sprawę tę przysposobił i w tor wprowadził, do jakiej nadziei upoważnić nas mogą drogi, na które rząd wstąpił gwoli swobodnego porozumienia się z krajami z tamtej strony Litawy. Jak widzimy, wystąpią na plac działania trzy grupy, Siedmiogród, Kroacya i Węgry. W Siedmiogrodzie saski narodowy uniwersytet oświadczył się za gotowością wzięcia pod rozwagę sprawy unii i oznaczył warunki, pod któremi przyjść może do powzięcia stanowczego postanowienia w tym względzie. Sasi przekonali się, że bierny opór żadnego nie przyniesie owocu, i to samo przekonanie kierować będzie Rumunami przy wyprawieniu posłów na sejm koloszwarski. Wydziały powiatów przez Rumunów zamieszkałych przyjęły po większej części bez żadnego zastrzeżenia prawnego reskrypt zwołujący sejm na dzień 19go b. m., i postanowiły zająć się niebawem wyborami, jest więc rzeczą pewną, że sejm siedmiogrodzki zbierze się w zupełnym komplecie, i że żaden naród nie odmówi swego udziału. Sejm w pełnej liczbie zebrany będzie mógł orzec z wszelką swobodą, czyli Siedmiogród wspólnie z Węgrami lub obok Węgier, albo też poza Węgrami umawiać się zechce względem stanowiska swego do państwa; sejm może unię uchwalić lub uchylić. Jeżeli Madziary będą mieć tyle mądrości i zaparcia się siebie samych, iż uczynią zadość narodowym życzeniom ziomków swych sasko-rumuńskich, jeżeli uznają i wzmocnią autonomiczną ich pozycyę wśród spólnego związku, w takim razie wątpić nie można, iż sejm uchwali unię za zgodą powszechną, i szczęśliwie utoruje drogę do porozumienia się między Austryą a Węgrami. Lecz i Kroacyi przywrócono zupełną wolność zadecydowania, i usunięto wszystkie przeszkody, jakie tylko tamować mogły swobodne połączenie się dwóch ludów, węgierskiego i kroackiego. Usunięciem p. Mazuranica złamane zostało stronnictwo, które w roku 1861 odparło Austryę i Węgry, i dla siebie całą przyszłość zapewnić chciało, a w miejsce parcia ultranarodowego parcie madziarskie, chociaż środki potemu łatwoby się były znalazły. Nowy kanclerz nadworny baron Kussewic odznacza się w publicznej postawie swej indiferentyzmem, nie dozwalającym mu zbliżenia się do politycznej i narodowej agitacyi, indiferentyzm ten jest zarazem rękojmią swobodnej zgody i możliwego porozumienia się, które dla wszystkich stron zarówno jest upragnione. Spodziewamy się, iż nie zapomniano ani w Kroacyi, ani na Węgrzech, o ile prawda ta w ostatnich latach wszędzie uczuć się dała. Spostrzegamy teraz z zadowoleniem, iż uznano już powszechnie, że przyjście do skutku zgody między Węgrami, Kroacyą a całą monarchyą dla Kroacyi równie ważną jest sprawą, jak dla państwa i dla sejmu peszteńskiego. Jeżeli zaś sejm kroacki uzna, że porozumienie się z Węgrami jest tak dobrze interesem kroackim jak węgierskim, w takim razie punkta ugody łatwo znaleść się dadzą. Co zaś dotycze Węgier, głównej grupy w sprawie tej prawno-politycznej, to po wszystkich dotychczasowych manifestacyach skonstatować możemy, iż decyzya zależeć będzie od jednego z dwóch stronnictw, od stronnictwa adresu, lub od stronnictwa zgody. W zwycięztwo innego stronnictwa nie wierzy nawet organ stronnictwa rezolucyi. Jeżeli więc Franciszek Deak, reprezentant idei porozumienia się, będzie chciał przeprowadzić zgodę dla własnej już chluby, w takim razie nie braknie mu ani sił, ani odwagi walczenia za własne swe przekonanie. Taka jest sytuacya, jaką rząd wywołał postępowaniem swem; zdaje nam się, iż sytuacya ta nie jest niekorzystną dla szczęśliwego załatwienia sprawy.

Wiedeń, 12. listopada. *(Nowiny dworu.)* Najjaśn. Pan przybył wczoraj po godzinie 9tej przed południem z Schönbrunnu do Wiednia, odbierał relacye pp. ministrów i przyjmował pp. ministrów hr. Esterhazy i hr. Majlatha. Po uroczystości otwarcia mostu Schwarzenberga, Najjaśn. Pan udał się do cesarskiego burgu i przyjmował na osobnej audyencyi posła badeńskiego barona Edelsheima. Po godzinie 2giej Jego Ces. Mość odjechał do Schönbrunnu.

(Uroczystość otwarcia mostu Schwarzenberga.) Wczoraj o godz. 12. w południe odbyła się uroczystość otwarcia nowego ozdobnego mostu Schwarzenberga w obecności Najj. Pana. Miejsce było ozdobione chorągwiami i chwiną, po obu stronach mostu stały trybuny dla publiczności i namioty. W pośrodku zgromadziły się znakomite osoby, wszyscy panowie ministrowie, kardynał Rauscher, biskup Kutschker, Książe Schwarzenberg, namiestnik hrabia Horinsky, wielu jenerałów, cała rada gminna, członkowie wydziału krajowego itd. Przed przybyciem Najj. Pana położono kamień ostatni. Jego ces. Mość przybył w towarzystwie Arcyksięcia Karola Ludwika, i był powitany radośnemi okrzykami i odgłosem hymnu ludu.

(Zaprzeczenie.) *Jener. Kor.* pisze: Możemy oświadczyć, że podana przez kilka dzienników tutejszych pogłoska jakoby baron ***Eskeles*** miał wkrótce wstąpić lub wstąpił już do ministerstwa finansów, jest zupełnie bezzasadna.

Dalej czytamy w tym samym dzienniku: Jeden z dzienników wiedeńskich przyniósł wczoraj wiadomość, że w ministerstwie wojny odbywają się teraz narady, których przedmiotem jest zmniejszenie kosztów zaopatrzenia wojsk austryackich, stojących w Holsztynie. — Wiadomość ta jest zupełnie bezzasadną, i do takich obrad tem bardziej nie miano powodu, iż kwota dodatkowa holsztyńskich kas publicznych do kosztów zaopatrzenia stojącej w Holsztynie c. k. brygady, jest — jak to już wspomnieliśmy przy dawniejszej sposobności — dokładnie oznaczona i ustanowiona podług ściśle ograniczonego wymiaru przypadającej rzeczywiście dla Austryi nadwyżki wydatków.

Wiener Abendpost pisze: Przed czterma prawie tygodniami opowiadała większa część tutejszych dzienników z nieoznaczonego bliżej źródła czytelnikom swoim rozrzewniającą historyę, łączącą się z manewrem polowym w Dalmacyi, podczas której miał być komenderujący oficer, pewien c. k. major śmiertelnie postrzelony i w kilka godzin potem zakończyć życie.

Opowiadanie to zamieniono zręcznem zestawieniem ciekawych dodatków w formalny mały romans, którego związek był taki, że mniemany morderca komenderującego oficera został przez swoją narzeczonę, której zrobił wyznanie, przy jej spowiedzi wielkanocnej zdradzony, i skutkiem tej zdrady, — a więc oczywiście przez naruszenie tajemnicy spowiedzi — był w pewnem mieście Istryi aresztowany i po zeznaniu winy rozstrzelany. Niepodlega wątpliwości, że ta czuła historya musiała wycisnąć nie jedną łzę z wielu pięknych oczu.

Zadaliśmy sobie tyle pracy, by o rzeczywistym stanie rzeczy zasięgnąć wiadomości w owych kołach, które o skrytobójczem zamordowaniu c. k. oficerów i o straceniu c. k. żołnierzy mogą najpewniejszych udzielić szczegółów, i zapewniono nas tamże stanowczo, że całata historya o skrytobójczem zamordowaniu c. k. oficera na manewrze w Dalmacyi aż do mniemanego aresztowania i stracenia c. k. podoficera w pewnem mieście Istryi jest tylko płodem lekkomyślnej i karygodnej fantazyi.

Wspominamy o tej bajce dlatego tylko, ażebe podać nowy dowód, w jaki sposób niektórzy fabrykują kronikę wypadków dziennych.

(Drugi okólnik pana ministra stanu.)

(Dokończenie.)

„Jeżeli się będzie postępować w tym duchu, czego muszę stanowczo wymagać, tedy nietylko zyska sama służba, lecz będzie można osiągnąć przez to jeszcze większe oszczędności, niż dotąd. Także i w sposobie załatwiania korespondencyi z władzami pomocniczemi — co się dzieje zazwyczaj pisemnie — jest wiele utrudnień. Każde zasięgnienie zdania buchalteryi, prokuratoryi finansowej itd. uważa się za załatwienie sprawy, przez co używa się aż nazbyt często tego bardzo dogodnego sposobu, tak zwanego załatwienia bez dostatecznego powodu.

„Ale przez to powiększa się liczbę spraw i procedurę manipulacyjną zupełnie niepotrzebnie, a prawdziwe załatwienie odkłada się ze szkodą rzeczy często na tygodnie i miesiące. W końcu są takie zawikłania spraw, które polegają na pewnych przepisach, które też dla tego trzeba poddać rewizyi.

„Wasza Ekscellencya zobowiąże mnie do wdzięczności, jeżeli Pan kwestyę uproszczenia zajęć i ile możności jak największej oszczędności finansowej weźmiesz pod głęboką, a przedewszystkiem pod swobodną rozwagę i wyrazisz się otwarcie i bez ogródki także co się tyczy zbytecznych zatrudnień, spowodowanych istniejącemi przepisami. Byłoby w tej mierze stosownie, kwestyę tę obrobić w komisyi przez użycie do tego najdzielniejszych sił władzy krajowej, a nie mniej także doświadczonych urzędników władz niższych, a dopiero na podstawie rezultatu obrad postawić wnioski.

„W końcu mam wspomnieć jeszcze tylko o następujących okolicznościach: Na przyjęcie nowych sił do grona służbowego nie pozwala obecnie interes służbowy, ma ono zatem ustać aż do dalszych rozporządzeń. Tyczse się to tak kandydatów konceptowych (wyjąwszy szczególne wypadki, o których należy pierwej donieść), jakoteż urzędników kancelaryjnych. Przy zawakowaniu posady kancelisty lub akcesisty należy sobie radzić przez odpowiednie rozdzielenie zajęcia między siły, jeszcze istniejące, a na wypadek nieuniknionej potrzeby, jeśli nie ma pod ręką żadnych urzędników do dyspozycyi, tedy należy uciec się do przyjęcia dyurnistów. Dalej jest nie mała liczba takich władz, szczególnie urzędów powiatowych, przy których wystarczająca jest już teraz mniejsza liczba urzędników od systemizowanej obecnie. Jeżeli się na tę okoliczność

zwróci należytą uwagę, czego też bezwarunkowo muszę wymagać, tedy przy zdarzających się opróżnieniach posad u innych władz nie będzie potrzeby nowych mianowań, lecz będzie można sobie pomódz przeniesieniem (chociaż kategorya służby nie zawsze jest tą samą).

„Co się tyczy spraw pieniężnych po urzędach powiatowych, muszę podnieść tę okoliczność. iż w mięszanych urzędach powiatowych koszta utrzymania aresztantów stanowią jedną z bieżących rubryk wydatków. Przyczyna tego, obok powolnego załatwiania sprawy, leży głównie w tem, że naczelnicy urzędów albo mało, albo wcale nie uwzględniają zobowiązania zwrotu kosztów ze strony utrzymywanego. Jeżeli się porówna rachunki różnych powiatów, tedy przekonać się łatwo, że często małe i w sądowej swej czynności wcale nieznaczne powiaty, naliczyły stosunkowo daleko większe sumy na te cele, niż urzęda powiatowe o rozległym zakresie działania.

„Zależy to oczywiście od osobistości i od postępowania naczelnika urzędu. Muszę więc upraszać pana o zwrócenie całej uwagi także na ten przedmiot. który dla finansów wielkie ma znaczenie. o zarządzenie odpowiednich środków do uporządkowania tej sprawy, i o bezwzględne zarządzenie ostrego postępowania dyscyplinarnego przeciw opieszałym naczelnikom urzędów.

Przyjm Pan itd. Podp. *Belcredi.*

Francya.

Paryż, 9. listop. *(Różne wiadomości.)* Na radzie ministrów i na tajnej radzie pod prezydencyą Cesarza, obecna była i Cesarzowa. Mówiono głównie o sprawie finansowej, zdaje się jednak iż projektowane oszczędności nie będą w całości przeprowadzone. Minister wojny zezwala dotąd tylko na rozpuszczenie dwóch pułków karabinierów, najcięższej jazdy francuzkiej. Tudzież zezwolić chce na zmniejszenie saperów, band muzycznych i robotników wojskowych do liczby regulaminem ustanowionej. Czyli pan Fould lepsze będzie miał powodzenie w późniejszych radach ministeryalnych, czas to dopiero pokaża.

Ślub księżniczki Anny Murat z księciem Mouchy odbędzie się w dniu 10. grudnia, z wielkim przepychem. Narzeczoni zaproszeni już zostali do Compiegne i przyjęci będą w kółku gości poufnych. Inni goście udadzą się w dwóch oddziałach, jedni w końcu bieżącego miesiąca, drudzy z początkiem grudnia do Compiegne. Książę Napoleon i księżna Klotylda zaproszeni zostaną listami bardzo łaskawemi. Zdaje się iż przyjdzie do pewnego pojednania między obudwoma kuzynami. Czyli zaś książe Napoleon obejmie prezydencyę komisyi wystawy, to jeszcze nie wiadomo.

Włochy.

Florencya, 8. listop. *(Różne pogłoski o mowie tronowej.)* O mowie tronowej obiegaja tu następujące pogłoski, którym jednak nie zupełnie ufać można. Mówią że w mowie tronowej Król zajmować się będzie sprawą finansową, że o kwestyi weneckiej rozprawia tylko pośrednio, uważając ją jako należącą do kwestyi finansowej; co zaś sprawy rzymskiej dotycze, król z żywem ubolewaniem konstatuje, iż nie przyszło do porozumienia między Florencyą a Rzymem, że negocyacye po nieudaniu się misyi Vegezzego dalej prowadzone nie były. Król doda wprawdzie w słabych wyrazach i pod figurą jaką, że wykonanie konwencyi wrześniowej ze strony Francyi a zatem i opróżnienie Rzymu przez wojsko francuzkie wtenczas tylko nastąpić może, jeżeli uchwała parlamentu ogłaszająca Rzym stolicą Włoch, zniesioną zostanie. Też same wieści głosza że ministeryum postanowiło rozwiązać izbę deputowanych, gdyż w odpowiedzi na mowę tronową wdawała się w surową krytykę postępowania rządu. Inne wieści głoszą, iż otwarcie parlamentu odroczone będzie, z powodu wzmagającej się cholery w Neapolitańskiem. Pogłosce tej stanowczo jednak zaprzeczają, chociaż zdaje się, iż Król właśnie z powodu srożącej się epidemii Neapol na dłuższy czas odwiedzi i jutro już w towarzystwie jenerała Lamarmora i ministra sprawiedliwości Cortese, przez Ankonę i Foggia do Neapolu wyjechać ma. Jutro więc parlament pomimo tego w terminie pierwiastkowo oznaczonym otwarty będzie, nastąpi to wśród wcale niezwykłych stosunków. W ogóle żyją tu w prawdziwym chaosie różnorodnych pogłosek i wieści. Król i Królowa portugalscy mają tu w krótce przybyć przez Genuę i Liworno; zdaje się, iż odwiedzą i Medyolan. Przybyli tymczasem posłowie angielski i szwedzki, pp. Elliot i Pipper. Kwestya wyboru prezesa izby deputowanych zajmuje dziś głównie kółka tutejsze polityczne. Najwięcej szans ze sobą mają exminister Lanza, sędziwy senator Cappni, i margrabiowie Alfiezi i Fordella.

Ameryka.

Mexyk, 3. paźdz. *(Proklamacya Cesarza Maxymiliana mexykańskiego.)* *El diario del Imperio* ogłosił następującą proklamacyę cesarską:

„Mexykanie! Sprawa którą Don Benito Juarez tak walecznie i wytrwale bronił, upadła od niejakiego czasu nie tylko pod wolą narodu, ale nawet pod prawem samem, do którego się przywódzca odwoływał; dziś bandyci, takiemi bowiem stali się stronnicy tej sprawy, opuszczeniem ziemi rodzinnej przez ich przywódzcę, sami sobie zostawieni zostali. Rząd narodowy był przez długi czas tak pobłażliwy i łagodność swoją tak dalece posunął, iż ludziom zwiedzionym, co z faktami obeznani nie byli, dana była sposobność połączenia się z przeważną większością i postępowania znów na drodze powinności. Rząd odniósł w tem pomyślny skutek i ludzie szacunku godni zgromadzili się około jego sztandarów z ufnością w sprawiedliwe i liberalne zasady, które polityką rządu kierują. Sprawa zakłócania pokoju utrzymywana była tylko przez kilka nielicznych przywódzców, których namiętności stłumiły miłość ojczyzny; przez ludzi zupełnie zdemoralizowanych z klas niższych, zanadto ciemnych azeby zasady polityczne pojąć mogli, i przez swawolne żołdactwo, jakie zawsze pozostaje ostatnim śladem wojen domowych. Od dziś walka będzie tylko między szanownemi mężami narodu a bandami zbrodniarzy i rozbójników. O łagodności nie może już być mowy, boby była korzyścią tylko dla band co palą wsi, a spokojnych obywateli, starców zgrzybiałych i kobiety bezbronne mordują. Rząd. silny swą potęgą, karać będzie od dnia dzisiejszego z nieubłaganą surowością, jak tego wymagają prawa cywilizacyi i ludzkości. tudzież potrzeby moralności.

Mexyk, 2. października 1865. Maxymilian."

Nazajutrz, w dniu 3. października, Cesarz Maxymilian ogłosił dekret o 14 paragrafach, z których paragraf pierwszy opiewa jak następuje: Wszystkie osoby co należą do band zbrojnych lub do towarzystw prawem nie dozwolonych, natury politycznej lub niepolitycznej, bez względu na to czy banda jest liczna lub nieliczna, oraz bez względu na jej organizacye, charakter lub nazwę, stawieni być mają przed sąd wojskowy, i jeżeli uznani zostaną winnymi, skazani być mają na śmierć, a wyrok wykonany być ma w 24 godzinach. Następujące paragrafy przypisują sposób postępowania sądów wojennych. Również karani być mają ci co gerylów dobrowolnie pieniądzmi wspierali, rady lub wiadomości im udzielali, konie, broń i żywność im sprzedawali. Na karę więzienia i grzywny skazani zaś być mają ci co rozszerzaja wieści fałszywe, spokojność publiczną zakłócić mogące. Rozbójnicy karani być mają według artykułu pierwszego, z tym dodatkiem iż prośby o ułaskawienie przyjmowane nie będą. Art. 14. zapewnia zupełną amnestyę tym co do dnia 15. listopada dobrowolnie stawią się przed władzami.

Kronika.

(Niebezpieczny wypadek.) We Lwowie d. 8. b. m. trafikant tytoniu w pobliżu ogrodu jezuickiego, długo nie otwierał sklepiku; gdy nareszcie tenże przemocą od zewnątrz otworzono, znaleziono go leżącego bez zmysłów, zagrożonego oduszeniem od dymu węglowego. Przy spiesznej pomocy lekarskiej wkrótce został ocucony.

(Rabunek.) Niedaleko folwarku dworskiego w Sokołowie w powiecie Wiśniowczyckim dn. 17. b. m. dwaj nieznajomi zatrzymali przechodzącego tamtędy izraelitę i odebrali mu przemocą 96 zł. w. a. w gotowiznie. Posądzeni o popełnienie tego rabunku dwaj parobcy zostali wzięci pod śledztwo.

(Hrabia Ireneusz Załuski), znakomity rzeźbiarz, obecnie przebywający w Dreznie został wezwany, jak donosi „Krak. Ztg." zrobić biust Jej Mości Cesarzowej Elżbiety.

(Bójka w karczmie.) W Mykietyńcach w powiecie Kossowskim wydarzył się dn. 30. z. m. następujący wypadek: Dwaj włościanie z Ispasu, jeden wysłużony żołnierz, drugi urlopnik, posprzeczali się w karczmie Mykietynieckiej z innym włościaninem, w skutek czego wójt Mykietyniecki obecny w karczmie, obudwu wytrącił za drzwi. Ci po upływie kilku godzin wrócili, prowadząc za sobą bandę 10 do 12 włościan z Ispasa, uzbrojonych w pałki, i wpadli do karczmy bijąc każdego co im się nawinął. Napad był tak nagły, że nie można było myśleć o obronie, i musiano ratować się ucieczką. Z pobitych jeden umarł zaraz dn. 30., drugi, wójt mykietyniecki umarł dn. 31. z. m., trzeci dn 2. b. m. Oprócz tego pięciu zostali pokaleczeni, z tych jeden śmiertelnie. Dążąc do karczmy chłopi z Ispasa, spotkali w drodze włościanina z Kornicza i tego pobili tak, że zaraz za powrotem do domu wyzionął ducha. Kilku z winnych zostali ujęci.

(Nadanie honorowego obywatelstwa.) Z Jasła piszą pod d. 5. b. m. do „Krak. Ztg." Wydział miejski w Jaśle nadał dyplom honorowego obywatelstwa tutejszemu c. k. adjunktowi urzędu powiatowego panu Eliaszowi Kaleczko okazując mu tym sposobem prawdziwą cześć i uszanowanie, które tenże zjednał sobie swojem bezstronnem postępowaniem, swoją bezstronnością, sumiennem i surowem wykonywaniem praw, tak względem miejskiej jak i wiejskiej ludności.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

(Sztuczne wody mineralne.) Ministeryum stanu ponowiło dekret kancelaryi nadwornej z 11. listopada 1847, względem przedaży sztucznych wód mineralnych. Sztuczne wody mineralne nie mogą być nazywane imieniem źródeł mineralnych znajdujących się w kraju lub zagranicą, ani tez przedawane pod tem imieniem. Nie mogą być przesyłane i przedawane w takich naczyniach jakie są używane na naturalne wody mineralne, i naczynia te nie mogą mieć korków, stemplów i odznak takich jak znajdujące się na naczyniach do przesyłania naturalnych wód. Koncesya do wyrobu wód sztucznych może być udzielana z największą ostrożnością tylko osobom godnym zupełnego zaufania, i jedynie pod warunkiem, że uchybienie powyższym wymaganiom, pociągnie za sobą utratę koncesyi.

Ostatnia poczta.

Zagrabie, 12. listopada. Właśnie nastąpiło otwarcie sejmu. Królewskie propozycye są następujące: 1) Dyskusya nad

dyplomem październikowym i patentami z lutego; 2) zakończenie spraw niezałatwionych na ostatnim sejmie; 3) kwestya unii; 4) koronacya, dyplom inauguracyi i wysłanie w tym celu deputowanych do Pesztu. Kwestya dalmatyńska pozostanie niezałatwioną aż do uregulowania prawno-politycznych kwestyi Kroacyi w stosunku do całej Monarchyi. Uniesienie jest wielkie. Deputowani Pogranicza siedzą wszyscy obok siebie.

Londyn, 12. listop. Wczoraj został aresztowany w Irlandyi mniemany szef Fenijan *Stephens*. — Jak donosi *Observer*, chce brabia Russell utrzymać dotychczasowy gabinet ile możności bez żadnej zmiany.

Frankfurt, 12. listop. *N. Frankf. Ztg.* ogłasza dosłowną treść depeszy barona *Beusta* do saskich poselstw w Wiedniu i Berlinie z 11. października względem austryackiej i pruskiej noty do senatu frankfurckiego, z dopiskiem względem skarg austryackiego i pruskiego poselstwa na postępowanie prasy saskiej. Dopisek kończy się temi słowy: „Do życzenia posła pruskiego, ażeby wpływano na złagodzenie nieprzyjaźni prasy, przychylam się chętnie, ale spodziewam się, że także rząd pruski położy koniec dążnościom, mającym na celu zniszczenie Saxonii.“

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. listopada.

Hotel George: PP.: Jakubowicz Ant., z Kuczurnik. — Mysłowski Alf. z Zubrzyc. — Polański Teod., ze Stryja. — Passakas Teod., z Gródka. — Petrowicz Fr., z Wołostkowa.

Hotel europejski: Hr. Dzieduszycki Miecz., z Korniowa.

Hotel Langa: Szumański Eust., z Kurowic.

Hotel angielski: Hr. Borkowski Sew., z Ponikwy. — Hr. Tarnowski Ad., z Żabunia. — Łucki Ad., z Sarn. — Treter Hil., z Laszek. — Tabaczyński Ad., z Wróblowic.

Hotel Krynickiego: Krzeczunowicz M., c. k. porucz., z Utorop.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. listopada.

PP.: Tomas Józef, c. k. jenerał-major, do Stanisławowa. — Garu Jerzy, c. r. radzca tyt., do Kiszenewa. — Kamiński Jul., na Podole. — Wołoszyński Cypr., do Rudy Magierowskiej. — Nowacki Kaz., do Tejsarowa.

TEATR.

Dziś (przedst. niem.) **„Norma,“** wielka opera w 2 aktach.

Jutro (przedst. polskie) **„Świstek papieru,“** komedya w 3 aktach.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. listopada 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	329.77'''	— 1.2	81.1	zachodni mi.	jasno
2. god. po poł.	330.40	+ 2 0	69 6	„ „	pochmurno
10. god. wiecz.	331.50	+ 0.9	83.0	„ „	jasno

Wieczór pierwszy śnieg 2'''. wys.

Kurs Lwowski.

Dnia 13 listopada

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	13	5	18
Dukat cesarski	„ „	5	15	5	20
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	82	8	95
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	65	1	68
„ papierowy rosyjski	„ „	1	40	1	42
Talar pruski	„ „	1	60	1	61
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	66	89	67	37
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	70	19	70	71
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	69	50	70	14
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	69	18	69	83
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	183	67	185	83

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 13. listopada.

	złr.	kr.
5% Metaliki	65	85
5% pożyczka narodowa	69	40
Losy z 1860 roku	85	30
Akcye banku wiedeńskiego	778	—
„ „ kredytowego	160	30
Londyn, 10 funtów szterlingów	107	90
Srebro	107	25
Dukat pojedyńczy	5	18

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. listopada.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	60.60	60 70
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	98.50	99.—
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	69.80	69.90
od kwiet. do paźd. po 5%	69 70	69.70
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	75.—	75.50
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	65.70	65.80
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	65.85	66.—
dtto. po 4½%	57.—	57.50
dtto. „ 4%	50.60	50.90
dtto. „ 3%	38.—	38 50
dtto. „ 2½%	32.—	34.—
dtto. „ 1%	12.70	12.90
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	138.—	139.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	135.—	136 —
Przez. do wyl. z r. 1854	80.—	80 50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100zł.	84.90	85.10
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	93.—	93.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	76.50	76.60
Renty Como po 42 lir. aust.	18.—	18.25
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	60.—	62.—
„ „ 4½%	56.50	57.—
„ „ 4%	50.25	50.75
„ „ 3½%	43.—	43.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	55.—	57.—
„ 2¼%	50.—	51.—
„ 2%	44.—	45.—
„ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	83.—	84.—
Wyż. Aust.	83.—	84.—
Salcburg	87.—	89.—
Czech	87.—	88.—
Morawii	80.—	82.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	86.—	87.—
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	84.—	88.—

Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Węgier	70 —	70.60
Banatu Tem.	69 25	69.75
Kroacyi i Slawonii	71.75	72.75
Galicyi	69.—	69 60
Siedmiogrodu	65.—	65 50
Bukowina	68.—	68.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	67.—	67.50
Banat Temesz.	66 50	66.75
Lomb. wen. poż. z r. 1859	89.50	90.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	54.—	55.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	54.—	55. .
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	27.—	27.50
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.50	23.50
„ 2½% „ 100 „	18.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	16.50	18.50
„ 2% „ 100 „	14.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	12.50	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	773.—	774.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	159.80	160.—
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	583.—	585.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	69.75	70.25
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1648.—	1650.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	173.20	174.40
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	177.—	178.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	126.—	126.50
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	185.75	186.25
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 35%	71.—	73.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	152.—	152.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	110 50	111.—
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	696.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	241.—	245.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	138.—	—.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	448.—	450.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	219.—	221.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	380.—	390.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	245.—	255.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	368.—	372.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	104.—	104.50
przeznaczone do los. po 5%	92.40	92.60
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	88.—	88.25
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	66 50	67.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	77.50	78.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.—	97.50
detto detto w sreb. upr za 100 zł. w. a.	81.—	82.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	75.—	76.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	107.75	108.25
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	98.50	99 50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.75	92 25
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.75	89 25
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	79.—	79.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	84.50	85.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.—	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	91.—	92.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.50	96.50
Lloyda za 100 zł.	—.—	—.—

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	116.—	116.25
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	76.—	77.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	109.—	109.50
„ „ po 50 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	20 50	21.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	62.—	66.—
Salma „ 40 „ „	25.50	26.—
Palfiego „ 40 „ „	21.50	22 50
Clarego „ 40 „ „	21.50	22.50
St. Genois „ 40 „ „	21.50	22.50
Windischgrätza 20 zł. „	16.—	17.—
Waldsteina 20 „	16.—	17.—
Keglevicha 10 „	12.—	12 50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	11.25	11.75

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	90.80	91.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	91.—	91.10
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	80.90	81 10
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	108.20	108 25
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	43.10	43.10
Paryż za 100 fr.	43.10	43.20
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.19	5.20
dtto. pełnej wagi	5.19	5.20
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.71	8 72
Rosyjski imperyał	8.95	8.97
Talar związkowy	1.61	1.62
Srebro	107 25	107.75

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.